

297

Кмд Тсртар 18/12.18

aa

T. 44

Drogi Komendancie!

1. Spotkałem tu moją dawną znajomą, p. Frampczyńska, bratanicę pości i miałem z nią długą rozmowę, w której wyjaśniałem Wasei Stanowisko w wielu sprawach. Zrobiło to swój efekt i p. F., osoba zresztą inteligentna i godna zaufania, zapowiadała się być u swego szwagra i namówić go na poufną rozmowę z nami. Uważałbym to za wskazane, jeśli może być mowa o rekonstrukcji gabinetu. Panna Frampczyńska czeka na instrukcje i może wyjechać zaraz.
2. Pragnąłbym wiedzieć, czy mogę liczyć na mój wyjazd pójutne t.j. w pomieszkach. Wydaje mi się teraz każdy dzień stracony bardzo ciężkim, przegotniew od chłodu, gdy swobodny przejazd przez Szwajcaryję okazywał się zapewnionym. W każdym razie proszę Was, Komendancie, o powołanie powstania kurjera do Bukaresztu (dokąd napewno chyba sam nie pojedzie) z wysłaniem całości spraw moim listem. Potwierdza, byś się specjalnych komplikacji na terenie franko-rumunskim i w zakresie rozstrzygnięć Franchet d'Espèray'a.
3. Pytałem się Leona, czy nie może już jutro rano oftonie w gazetach serwa-
nia z hr. Kesslerem; Stwierdził, że wyzerzenie noty nastąpi około 10-y i
wówczas mogą być wydane nadzwyczajne dodatki. - Co do mnie, obawiam
się, że jak zwykle ignoruję się prasę i jutro rano na tem nie mogą
wyniknąć w „dnia wilsonowskim” same komplikacje. Uważam cały rząd,
a w każdym razie Wasilewskiego za bardzo skompromitowanego; wyzerenie
noty Kesslerowi i odebranie jej potem jest bądź co bądź fatalne i w formie
niekwalifikacji.
4. Mam spędzić dłuższy wieczór u Askenazego: czy nie macie specjalnych
poleceń?

Ordany Nam

Mr Sat

(SOKOLNICKI)

154 422

154